

EKO EKO EKOLOGIA

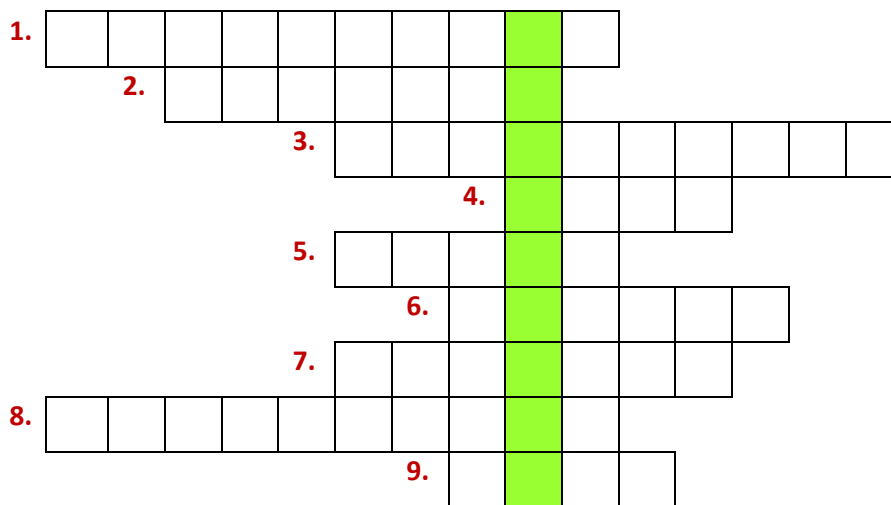
Witajcie Drogie Dzieci!

Dzisiaj czeka na Was zadanie do wykonania, a właściwie dwa zadania:

- pierwsze zadanie - krzyżówka do rozwiązania,
- drugie zadanie- zaprojektować znaczek „Jestem przyjacielem przyrody”.

Jeśli zechcecie pochwalić się swoimi pracami to przesyłajcie zdjęcia na adres:
achodun.07@wp.pl .

K R Z Y Ż Ó W K A



1. W naszej szkole taka akcja: surowców
2. Na ochronie środowiska, Twoje zyska.
3. Reklamówka dla ziemi bardzo niezdrowa.
4. Każde dziecko o tym wie, że rośliny dają
5. Puszkę po napoju zgnieć, wyjdzie z tego mały
6. Nie wyrzucaj jak leci, wszystkiego do
7. Dla EKO ucznia problem niewielki, zawsze odkręcamy puste
8. Każdemu jest sercu bliska ochrona naturalnego
9. Dbaj o przyrodę, zakręcaj kran, oszczędzaj

Do poczytania i stosowania kilka rad znanych, często zapominanych:

1. Wrzucaj śmieci do śmietnika, bo papierek sam nie znika.
2. Kto śmieci segreguje ten środowisko ratuje.
3. Torebka foliowa jest już niemodna, materiałowa bardziej wygodna.
4. Światło oszczędzać to ważna rzecz, niech duże rachunki idą precz.
5. Drzewa, krzewy oddychają szanuj je bo tlen dają.
6. Zwierzę małe, zwierzę duże dobrego traktowania oczekuje.
7. Woda czysta, woda lśniąca więc oszczędzaj ją do końca.
8. Dwa przysiady, cztery skłony i już każdy dotleniony.

Czarodziejskie ziarenka (bajka ekologiczna)

W bardzo smutnej krainie
Pełnej biur, fabryk i maszyn,
Żył królewicz. A imię
Miał on zwykłe Tomaszek.
Jego ojciec Król Nauk
Miał maszyny cyrkowe.
Dzięki nim stworzył państwo
Sztuczne, choć kolorowe.
Państwo było wzniesione
W wielkiej przeszklonej hali,
Zbudowanej przez ludzi
Z tworzyw sztucznych i stali.
Każdy nosił w tym państwie
Szklaną banię na głowie,
A w zbiorniczkach powietrze,
Chroniąc tak swoje zdrowie.
Bo na zewnątrz królestwa,
Za grubymi ścianami
Panowały ciemności
Pełne dymu i spalin.
Nasz Tomaszek miał wszystko
Czego dusza zapragnie.
Nawet taki komputer,
który rysował ładnie.
Ale chłopiec był smutny,
Wciąż bolała go głowa.
A król stary nie wiedział,
Jak go ma uratować.
Choć sprowadzał medyków,
Choć zatrudnił roboty,
Miał z Tomaszkiem od dawna
Wciąż te same kłopoty.
- Niech ktoś sprawi nareszcie
Żeby śmiał się Tomaszek,
Żeby smutek opuścił
W końcu królestwo nasze!
Tak król wołał w rozpaczy
Przez mikrofon złożony.
A głośniki głos niosły
W hali dalekie strony.
I przypadek to sprawił,
że usłyszał te słowa
I w królestwie się zjawił
Zielarz - ważna osoba.
Zaraz poszedł do króla
I głębokim ukłonem
Oddał mu cześć należną,
Gdy się zjawił przed tronem.
Potem z mieszka wyostał
Garść ziarenek suszonych,
A zdziwiony król powstał,
Gdy je poczuł w swej dłoni.

Ciekawa bajka, prawda?

I to by było na tyle dzisiaj.

Pozdrawiamy p. Ania, p. Ela, p. Asia, p. Małgosia i p. Asia

- Zasiej ziarno rzekł zielarz.
- Niech wiatr dymy rozwieje.
Pilnuj tego, a wkrótce
królewicz ... wyzdrowieje.
Zielarz zniknął tak nagle,
Że król oczy przecierał.
Wdychał zapach przyjemny,
Co się z ziarna wydzielał.
W końcu służbę przywołał,
I za radą zielarza
Ziarno - lek dla Tomaszka
W ziemi zasiał im kazał.
Dogładano roślinek,
które z ziaren wyrosły
- Małe dęby i jodły,
Brzozy, świerki i sosny.
Rósł wciąż wyżej i wyżej
Las pachnący zielony.
Słońce nagle rozbliżyło.
Król spoglądał zdumiony.
- Czary! Prawdziwe czary!
W krąg wołają dworzanie.
- Czysto, jasno, radośnie,
Dzięki, dzięki ci Panie!
I Tomaszek się śmieje.
Tak! I biega i skacze.
A swą szklaną osłonę
Rozbił w drobniutki maczek.
- Mamy słońce, powietrze.
Tato! Jaka wygodą!
Jakże wiele nam daje
Nasza dobra przyroda.
Od tej pory państewko
Tonie całe w zieleni.
I w promieniach słonecznych
Kolorami się mieni.
- Teraz , rzekł król pod wąsem
- W państwie dobrze się dzieje.
Bo Tomaszek wyzdrowiał.
I nareszcie się śmieje!
Dba o las nasz królewicz.
O przyjaciół, zwierzęta.
Chociaż koniec tej bajki,
To ją zawsze pamiętaj.